





Inne domysły, wywołane jeszcze wizytami w górnych Włoszech, spadają już przez to, że o wizytach tych wiadomo z góry w Wiedniu i Berlinie i, że je tam, jak wogóle wszelką oznakę pokojową z wielką powitano radością. Interesa potrójnego przymierza i każdego ze sprzymierzeńców są dość jasne, aby nieuprzedzonego i roztropnego krytyka bez trudności do tego doprowadzić wniosku, że przyjazne stosunki między kierującymi osobistościami Włoch i Rosji dla zwolenników pokoju, do którego utrzymania przymierze zawarto, tylko pożądanymi być mogą.

Wszędzie okazuje się usiłowanie, obopólne zaufanie między państwami wzmocnić, a istniejących przeciwności nietylko nie zaostriżyć, lecz raczej przez rozsądne zajęcie stanowiska złagodzić. Powszechna niechęć do wszystkiego, co by do zawikłań prowadziło, zaznacza się coraz silniej, a państwa europejskie widocznie dążą do tego, aby nietylko przeciw sobie nie występować, lecz, aby wszystkiego unikać, co by jakiegokolwiek zaniepokojenie wywołać mogło. Tak samo starają się także wszystkie decydujące, publiczne oświadczenia, w tym kierunku oddziaływać, aby dyspozycje pokojowe także pełne znalazły uznania, aby narody rzeczywiście używały pokoju, jaki posiadamy, i aby to dobro kosztowne, jakie unają w ręku, za to uważali, czem ono jest istotnie. Do rzędu takich oznak należy bezsprzecznie fakt, że kanclerz Rosji spotkał się z kierownikiem spraw zagranicznych. Można powiedzieć, że w obliczu Europy, która już przez tyle lat objawia życzenie zachowania pokoju,

która jednak świadomą była zawsze, że sytuacja jest poważna, — powiał w ostatnich czasach prąd łagodny, o którym przypuszczamy, że na czas dłuższy się utrzyma.

Mamy tedy zapewnienia pokojowe, jakich nie skąpi nam w ogóle pólurządowy organ austriacki; czy one jednak na długo wystarczą, — można wątpić, a raczej być pewnym, iż nie będzie trzeba długo czekać na sposobność, która nowe wywoła zapewnienia pokojowe.

Co o medjołańskich konferencjach sądzi wypada, wnosić można z dzienników włoskich, które według wszelkiego prawdopodobieństwa mają lepsze na razie informacje, niż dzienniki innych krajów. Dziennik „Italie“ pisząc o tej konferencji, ostrzega, że znaczenia jej nie należy ani przesadzać, ani zaprzeczać. „Gdyby Cezarz, — tak pisze dalej „Italie“, — nie był pokojowo usposobiony, wówczas Giers nie przybyłby do Włoch. Wizyty Giersawie Włoszech niemożna inaczej oceniać, jak tylko w duchu pokojowym i należy wnosić z niej, że między Rosją a Francją, albo niema żadnych układów, a tem mniej traktatu, albo, że oba te mocarstwa porozumiały się z sobą w równie pokojowej intencji, jak mocarstwa potrójnego przymierza. Nie wiemy, czy po konferencji nie przestaną we Francji upominać się o odegranie hymnu cesarskiego. Jeżeli tak będzie, wówczas będzie to nas bardzo cieszyć. Idziemu nawet dalej i twierdzimy, że przy odpowiedniej sposobności i we Włoszech posłuchamy z przyjemnością, hymnu cesarskiego. Byłby to znak uznania dla pokojowej polityki i dowód, że opinia publiczna we Włoszech zrozumiała i uznała politykę Ru-

diniego, który tak zřęcznie i szczególnie umiał urządźć spotkanie się z Giersem w Monzy i Medjolanie“.

Powyzsze zdanie, wypowiedziane bardzo dyplomatycznie, nie jest wolne od zarzutu dwuznacznosci, bo pozwala domyślac się, że przyszło do bliźszego porozumienia się między Włochami a Rosją.

„Opinie“ znowu pisząc o konferencjach w Monzy i w Medjolanie, i przypominając swoje dawniejsze artykuły o wzajemnym stosunku mocarstw, mówi: „Jesteśmy, przekonani, że umowa, jaka mogła być zawartą między Francją a Rosją, mogła być wynikiem jedynie tej intencji w Rosji, aby sprawie pokoju przysłużyć się skuteczniej, niż to być mogło bez umowy. Mowy, które we Francji wygłoszono o t. zw. „nowej sytuacji“, były wszystkie natchnione uczuciem pokojowym. W Rosji nie mniemano nigdy, że potrójne przymierze ma wojenne zamiary, a dowodem zaufania Rosji pokojowym zamiarom przymierza, jest to, że stosunki Włoch i rządu Cesarskiego były zawsze serdeczne. W wizycie Giersa, dostojnego męża stanu i wypróbowanego rzecznika pokoju, tkwi nowe potwierdzenie mniemania, że z jednej strony w Rosji nie przestaną ufać pokojowym zamiarom potrójnego przymierza i nie mają żadnego podejrzenia do Włoch, a z drugiej strony, że większa serdeczność Rosji z Francją bynajmniej nie jest groźbą wojenną, lecz raczej wzmocnieniem rękoi pokojowej.“

**Kronika giełdowa.**

Warszawa, 19 paźđz. 1891 r.  
Zajmowano się głównie na giełdach nową pożyczką metaliczną, o którą

Berlin z Paryżem zacięta toczył walkę. Przegrała giełda Berlińska, albowiem pożyczkę ośm razy podpisano. Niemniej przeto ruble na tem nie skorzystały, gdyż kurs ich zagranicą jest wciąż niskim. Odnosnie do papierów publicznych mamy do nadmienienia, iż zanosilo się na to, iż kursa spadną bardzo nisko, albowiem chwilami brak nabywców silnie odczuwał się dawał. Wszelka publika czekała tylko tej okazji, aby dokonac zakupów i o ile tylko kursy jeszcze się obniża, zakupy będą jeszcze większe. Unormowały się zaś ceny, jak następuje: Za pierwszą serję Listów Ziemijskich zapłacono do 100 kop. 80. Za cztery następne serje do 100. Listy m. Warszawy pierwszej serji po 102, drugiej po 101 1/4, trzeciej 101 1/4, czwartej 100 1/2 i piątej 100, wszystko w żądaniu. Za Obligi Kanalizacyjne zapłacono po 99. Listy Łódzkie 98 1/4 za czwartą serję. Za Wileńskie Listy wyżej 99 1/2, osiągnąć się nie dało. Z państwowych walorów, Listy Likwidacyjne w dużych sztukach po 97 1/2, w małych po 97 w żądaniu. Wewnętrzna 4 1/2 Pożyczka po 98. Pożyczki Wschodnie 101 w drugiej i 102 w trzeciej emisji. Pożyczki Premjowe po 236, 220 i 212, stosownie do emisji. Akcje Banku Handlowego poszukiwano po 364. Dyskontowe 325.

Za monety, wedle notowań Biura Bankowego „Gazety Losowań“, płacono: za marki 47 kop., franki 38 kop., guldeny 81 1/2 kop.

**Z targów.**

W Warszawie dnia 19-go paźđz. 1891 roku, według „Gazety Handlowej“ płacono korzec pszenicy rs. 0.00, korzec żyta rs. 0.00, korzec jęczmienia rs. 0.00, korzec owsa rs. 0.00.

Okowita W Warszawie d. 19-go paźđz płacono za wiadro 100<sup>o</sup> w sprzedaży hurtowej 11.96, za wiadro 78<sup>o</sup> — rs. 9.83.

Na giełdzie warszawskiej dnia 19-go paźđz. płacono:  
Marki niemieckie . . . . . rs. 47.05 % za 100  
Guldeny austriackie rs. 81.85 za 100  
Franki . . . . . „ „ 37.82 „ „  
Fanty szterlingi 1 £. 9.54 „ „

Kraków dnia 19-go paźđz.  
Ruble 122.50 płacono;  
Berlin dnia 19-go paźđz. Ruble 212.75.

**Sieczkarnia nowa**, z przystawką do maszyny, jest do sprzedania — na Głenicach, w domu p. Sawickiego, okok wiatraku. (573-2)

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia z d. 1 listopada lokal, składający się z czterech pokoi, kuchni, drwalni, piwnicy i góry wspólnej, z balkonem na ogród, za przystępną cenę. Wiadomość w domu W-nej Bajor, ulica Lubelska, w oficynie 1-sze piętro. (570)

**Drzewa owocowe i różę** do sprzedania w dobrach *Sucha*. Zamówienia adresować należy do: Zarządu dóbr *Sucha*, poczta *Białobrzegi*. (493-2)

**PRACOWNIA**  
**UBIORÓW DAMSKICH**  
**LUDWIKI GIERSZ**  
przy ulicy Szewckiej, Nr. 48, w domu W-go Tyznera, w Radomiu, przyjmuje roboty po cenach umiarkowanych i wykończa takowe akurownie. (578)

Chyby miał do zbycia okna z okuciem i oszkleniem i drzewo do kompletu, w dobrym stanie nie drogo, niech da znać do Redakcji, dla D. M. Budynek do rozebrania, mógłby być nabytym, ale blisko lub też na stacji i w dobrym stanie. (567)

**Wienice metalowe**, w wielkim wyborze, od rs. 1 do rs. 20 **w składzie** **Szklę i porcelany** **A. Cybalskiego** ul. *Lubelska*, wprost hotelu *Rzymskiego*. (563-2)

**DONIESIENIE.**  
W tych dniach w domu p. Chwata, przy rogu ulic *Storokrakowskiej* i *Wałowej*, otworzyłem **fabrykę gilsz do papierosów** nieklejonych i klejonych pod nazwą: **„PROGRES“** z francuskiej bibułki „les dernieres cartouches“ z fabryki Braunsztajn „Freres“ w Paryżu i takowe sprzedaję w pudełkach po 50—100—250 i 500 sztuk.  
Kilkoletnie doświadczenie nad urządzeniem i kierowaniem taką-że fabryką M. Paschalskiego w Radomiu, dozwala mi Szanownej Publiczności zapewnić, że wszelkim wymaganiom zadość uczynić będę w stanie.  
Dobroć towaru, rzetelna cena, i chętna usługa, będzie mojem zadaniem. (569) *Z uszanowaniem*  
**Peretz Goldberg.**

**OGŁOSZENIE.** Zarząd dr. żel. Iwangr.-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazano nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ross., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobno ogłoszenie.

№ frachtu	Data przybycia towaru	Stacja wysyłająca	Stacja odbierająca	Wysyłający	Odbiorca	Rodzaj towaru	Ilość sztuk	Waga	
								P.	F.
18537	18 VII 91	Kielco	Radom	Goldblum	Okaziciel d. fr.	Wino	1	00	20
18530	18 "	"	"	Rutkowska	" " "	Szafa	1	1	25
2778	13 VIII "	Warsz. W. W.	"	Aleksandrowicz	" " "	Świecę woskowe	1	5	15
79	29 VII "	Berdyczów	"	Wolownik	" " "	Bibułka	1	3	00
80	" "	"	"	"	" " "	"	1	3	00
1088	15 VIII "	Warszawa M.	"	Soberman	" " "	Wyroby skórzane	1	1	25
1114	19 "	"	"	Mirowski	" " "	Maszynka	1	00	32
1097	16 "	"	"	"	" " "	"	1	00	23
1099	16 "	"	"	"	" " "	"	1	00	23
14263	15 "	Warszawa N.	"	Laks	" " "	Wyroby galanter.	1	1	10
12921	22 VII "	"	"	Kaszewski	" " "	Wyroby rękodziel.	1	1	10